

Zastanowienie — xXx

Od autora: Spacer po wawie pobudza wyobraźnię, tym bardziej świński ryj i knajpa za budynkiem, z którego się uśmiecha. Ludowość wyparł zysk i ładny drink. Wiem że nie do końca jasne, ale kto przejdzie się Grzybowską zrozumie.

Cmentarz mieszkaniem się stał,

Kurhany w bloki urosły,

Krzyże choć w chwałę obrosły

Ignorowane są, lecz w pamięci pomnik przetrwał.

"Pamiętamy!", "Wielka Polska!" wołają,

Polski język o kolana łamią,

A w dłoni czerwień i biel trzymają,

Sąd upadł, sumienie swą głupotą mamią.

Dziadki, kolumny Warszawy przeszłość trzymające,

Na Grzybowskiej, Żelaznej, Waliców, czy Prostej,

Od ścisku pieniądza upadające,

W swych murach się łamią, od chciwości gorejącej.

Czy tego chcieli ci pamiętani?

Wstydu, zawiści, pieniądza, tych ludzi,

Choć do nich należę, czasem wstręt się budzi,

Bo razem z empatią jesteśmy zwalczani.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

xXx, dodano 21.04.2018 07:14

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.